OBI, otchłań

wiesz ze kiedyś już nie otworzysz oczy
cienie będą toczyć w blasku twoich warg
będą szarzejącą pochodnia w objęciach mroku
bez zegarka poczujesz jak ucieka czas

i znowu patrzy na mnie ktoś
czuje tę drgającą skroń
i obejmuje mnie otchłani toń
podaj mi pomocną dłoń

słowa które odnawiają posłuszeństwa
ktoś kto nie żyje, mówi żebym przestał pić
czemu obok mnie niema pewnego miejsca
mercedesem zeszyje się świat którego nie zna nikt

kiedy dostanę ciebie w pełni?
chce tylko czasem z tobą żyć
dystans codzienny mnie nie koi tylko dzieli
drobne kawałki a czasami…

i znowu patrzy na mnie ktoś
czuje tę drgającą skroń
i obejmuje mnie otchłani toń
podaj mi pomocną dłoń

i znowu patrzy na mnie ktoś
czuje tę drgającą skroń
i obejmuje mnie otchłani toń
podaj mi pomocną dłoń